

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A.K.**

skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 października 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 stycznia 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 25 stycznia 2016 r.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od skazanego A.K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r., rozstrzygnął o odpowiedzialności karnej kilkunastu oskarżonych osób, w tym A.K., którego uznał za winnego:

– tego, że w okresie co najmniej od września 2010 r. do kwietnia 2011 r. w S. i innych miejscowościach na terenie kraju, brał udział w założonej i kierowanej przez A. L. i A. S. zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i wymiarowi sprawiedliwości, polegających na kradzieżach samochodów, ich legalizacji, wyłudzeniach odszkodowań komunikacyjnych poprzez powodowanie zdarzeń będących podstawą do wypłaty takich świadczeń, obrocie częściami pochodzącymi z uprzednio skradzionych

pojazdów, składaniu fałszywych zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu oraz składaniu zawiadomień o niepopelnionych przestępstwach przed organami powołanymi do ich ścigania i inne, tj. czynu z art. 258 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

– popelnienia w okresie od marca 2009 r. do kwietnia 2011 r. w J. 50 przestępstw zakwalifikowanych z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., polegających na nabywaniu części samochodowych z wiedzą, że pochodzą one z czynu zabronionego, z których to przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, a większości z nich dopuścił się działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, i przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 291 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączył kary jednostkowe i wymierzył A. K. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

„1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, w szczególności naruszenie przepisu art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na odstąpieniu przez Sąd I instancji od kodeksowej zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za podstawę orzeczenia selektywnie i wybiórczo wybranych dowodów z pominięciem szeregu dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, a to w szczególności danie przez Sąd I instancji pełnej i bezgranicznej wiary wyjaśnieniom A. L. w części, w jakiej przyznał on, że oskarżony A.K. nabywał od niego części pochodzące ze skradzionych pojazdów i zdarzeniom tym miała sprzyjać wiedza oskarżonego A.K., że kupione przez niego części pochodzą ze skradzionych pojazdów, gdzie na poparcie tej tezy nie przedstawiono żadnych dowodów, przy jednoczesnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego A.K. w całości, który konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów wyjaśniając, iż nie miał świadomości co do rzeczywistego pochodzenia nabywanych przez siebie części, bowiem oskarżony A. L. nie tylko nigdy nie mówił mu, by części pochodziły z kradzieży lecz zapewniał go, że prowadzi zakład blacharski, a sprzedawane przez niego elementy pochodzą

z naprawianych samochodów, co w ocenie obrony wyłączało świadomość A.K. co do nielegalnego pochodzenia części, jak również odnośnie jego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, co powoduje, iż w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o popełnieniu występku stypizowanego w art. 291 § 1 k.k. i 258 § 1 k.k.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na:

- bezzasadnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oskarżony A.K. miał wiedzę, że części pochodzą ze skradzionych samochodów, podczas gdy dostarczający je A.L. nigdy wprost nie przekazał K. informacji, że sprzedawane przez niego części pochodzą z kradzieży, a nadto zapewniał, że pochodzą z jego warsztatu samochodowego (wystawiając nawet kilkakrotnie faktury Vat), ceny były niższe z uwagi na ich stan, poza tym nie można tracić z pola widzenia, że oskarżony K. jako przedsiębiorca trudniący się w handlu używanymi częściami samochodowymi musi kupować części o wartości poniżej wartości rynkowej – by sprzedawać je po cenach rynkowych, w przeciwnym bądź razie jego działalność gospodarcza nie byłaby opłacalna;
- błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż oskarżony A.K. miał wiedzę, bądź też godził się na to, że działa w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej wskutek podejmowania przez jej członków konkretnych czynności związanych z pozyskiwaniem części samochodowych, ich rozbiórką etc. (s. 51), co jest ustaleniem całkowicie dowolnym i bezpodstawnym, albowiem z punktu widzenia oskarżonego A.K. nie miał on z czego wnioskować, że A.L. działa wspólnie z innymi osobami, tym bardziej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdzie oskarżony L. mógł działać samodzielnie w ramach prowadzonego przez niego warsztatu blacharskiego lub z innymi osobami, lecz nie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej a w ramach współsprawstwa (art. 18 k.k.), które to również dopuszcza możliwość współdziałania kilku osób w popełnianiu przestępstw”.

Jednocześnie z „daleko idącej ostrożności procesowej”, przy przyjęciu, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji są prawidłowe, zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego A.K..

W konkluzji apelujący wniósł o uniewinnienie A.K. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie „A. K.” (tak w oryginale, niewątpliwie zaistniała omyłka pisarska) kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok odnośnie A.K..

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego A.K., zarzucając „rażące naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, 7, 92 k.p.k. w związku z art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k. polegające:

- na zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy wadliwej i jednostronnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd *meriti*, uwzględniającej jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego A.K.,
- na dokonaniu wadliwej kontroli instancyjnej poprzez niewystarczające i niewnikliwe przeanalizowanie zarzutów oraz wniosków wskazanych przez obrońcę oskarżonego w zwyczajnym środku odwoławczym,
- na zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy dowolnej oceny materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie ustalenia, że oskarżony A.K. miał wiedzę, że dostarczane do jego zakładu części samochodów pochodzą z przestępstwa, jak również w zakresie udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy brak jest dowodów potwierdzających tę okoliczność, co powoduje z kolei, że nie zachodzą przesłanki do przypisania oskarżonemu czynów z art. 291 § 1 i 258 § k.k.,
- na braku wyczerpującego wskazania w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego, czym kierował się ten Sąd, uznając apelację obrońcy za bezzasadną,
- na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień współoskarżonych A. L. i A.S., którzy w ocenie sądów obu instancji potwierdzić mieli wiedzę oskarżonego co do źródła pochodzenia

dostarczanych części samochodów, pomimo że z wyjaśnień ww. oskarżonych wniosków takich nie sposób postawić”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy, w zakresie dotyczącym oskarżonego A.K., wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się również o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na kasację prokurator reprezentujący Prokuraturę Okręgową w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. Jej autor jako rażąco naruszone przez Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności wskazał – chociaż powiązał je z artykułami 433 § 1 i 457 § 3 k.p.k. – artykuły 4, 7 i 92 k.p.k. Taka konstrukcja zarzutu wyraźnie wskazuje, że bardziej niż do procedowania wymienionego Sądu skarżący podnosi zarzuty pod adresem Sądu I instancji, niezgodnie z art. 519 k.p.k. Powinien bowiem mieć na uwadze, że Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji i nie przeprowadzając dowodów w postępowaniu odwoławczym ani nie oceniając samoistnie dowodów wcześniej przeprowadzonych, nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., jak też art. 92 k.p.k. Drugi z tych przepisów został zresztą powołany najwyraźniej przy braku refleksji, że do etapu rozprawy głównej ma zastosowanie art. 410 k.p.k.

Wskazanie przez skarżącego jako naruszonych przepisów odnoszących się, w zasadzie, do postępowania pierwszoinstancyjnego nie było przypadkowe, skoro w kasacji znalazły się twierdzenia o dokonaniu przez Sąd odwoławczy „dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień współoskarżonych A. L. i A. S.” oraz że Sąd ten „winien nie tylko dokonać oceny zgodności z prawem materialnym i proceduralnym orzeczenia, lecz także dokonać samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”. Świadczy ono o wadliwym postrzeganiu roli sądu odwoławczego, który przecież nie dubluje roli sądu *meriti*, w tym w zakresie oceny dowodów, ale kontroluje wydane przez niego orzeczenie zgodnie z wymogami określonym w art. 433 k.p.k. Gdy chodzi zaś o przywołanie w kasacji jako naruszonego § 1 tego artykułu, to rozwinięcie zarzutu

wskazujące, na czym ma polegać naruszenie m.in. tego przepisu, każe przyjąć, że zaistniała omyłka pisarska, a skarżący ma na myśli § 2 art. 433 k.p.k. Wspomniane rozwinięcie jest zresztą zbędnie rozbudowane, bowiem powtarza (tiret pierwsze i trzecie oraz drugie i czwarte) te same kwestie: mówiącą o zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy wadliwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz o sporządzeniu uzasadnienia wyroku świadczącego o dokonaniu wadliwej kontroli instancyjnej i nietłumaczącego należycie powodów nieuwzględnienia apelacji.

Uzasadnienie kasacji każe przyjąć, że skarżący nadal prowadzi polemikę z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd *meriti*, wywodząc, że „analiza materiałów dowodowych zgromadzonych przez Sąd I instancji wskazuje na brak wiedzy oskarżonego K. zarówno co do pochodzenia części nabytych od A.L., jak i istnienia grupy przestępczej (...)”, nadto, że „nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem (...), jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie A. K. winy w popełnieniu zarzucanych mu czynów”, jak również, że „należało przyjąć (...), że oskarżony K. działał w usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu co do źródła nabywanych od A.L. przedmiotów”. Nawiązał do tej polemiki prokurator, wskazując, że „niedopuszczalne jest podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji”.

Z kolei zastrzeżenia pod adresem Sądu odwoławczego skarżący zamyka w niekonkretnych i ocennych formułach poddania zarzutów i wniosków zawartych w apelacji analizie „niewystarczającej”, „niewyczerpującej”, „niewnikliwej”. W istocie forsuje jednak własną ocenę dowodów, mającą doprowadzić do korzystnych dla skazanego wniosków, jak też nierzetelnie relacjonuje treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Np. odnosi się to do twierdzenia, że Sąd ten „w żaden sposób nie uargumentował, z jakich przyczyn podzielił ocenę Sądu Okręgowego w zakresie rzekomej wiedzy oskarżonego co do nielegalnego pochodzenia części samochodowych nabywanych od A.L.”. Argumentację co do tej kwestii łatwo można znaleźć w tym fragmencie uzasadnienia wyroku, w którym Sąd *ad quem* stwierdził, że „trafnie ustalone okoliczności dotyczące warunków w jakich oskarżony A.K. przejmował części samochodowe od A.L. – ustalenia poczynione w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych A.L., A. S. i częściowo samego A.K., przy uwzględnieniu

treści protokołów przeszukania nieruchomości należących do osk. A.K. oraz oględzin znalezionych tam części samochodowych, w sumie dają pełną podstawę do stwierdzenia, że oskarżony miał wiedzę tak co do przestępczego pochodzenia pozyskiwanych przezeń części, jak i swego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Ustalenia te w nieodparty sposób wyłaniają się z całokształtu okoliczności w jakich przebiegała działalność oskarżonego A.K., polegająca na przejmowaniu po bardzo niskich cenach na przestrzeni kilku lat, bo od 2009 r. do 2011 r., wręcz w hurtowej skali różnego rodzaju części samochodowych od A.L..

Co prawda oskarżony A.K. zaprzeczał temu, aby wiedział o pochodzeniu części z kradzieży, a i współoskarżony A.L. wyjaśnił, że nie wie czy A.K. wiedział, że części były kradzione, bo go o to nie pytał, to jednak zważywszy na skalę działań (w sumie A.K. miał dopuścić się aż 49 czynów /w istocie 50 czynów, których zgodnie z wyrokiem skazany dopuścił się, a nie „miał dopuścić się” – uwaga SN/) oraz stwierdzony brak numerów na dostarczanych silnikach i skrzyniach biegów, wiedza oskarżonego jawi się w sposób niezaprzeczalny. Wszakże oskarżony prowadził zawodowo działalność w zakresie sprzedaży części samochodowych i usług w tej branży, nie był zatem laikiem, lecz osobą posiadającą fachową wiedzę w zakresie cech towarów koniecznych dla przyjęcia ich legalnego pochodzenia. Tymczasem dostarczane mu części samochodowe takowych cech nie posiadały (...).”

Wywód ten, chociaż nie bardzo obszerny, w zestawieniu z innymi uwagami poczynionymi przez Sąd *ad quem* pozwala uznać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest, jak twierdzi obrońca, „lakoniczne i zdawkowe”. Nie sposób też przyjąć, że obrazuje rażące naruszenie prawa poprzez aprobatę dla rzekomo niezgodnego z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. wnioskowania Sądu *meriti*. Natomiast przeinaczeniem myśli Sądu Apelacyjnego jest twierdzenie skarżącego, że „zaskakującym i niezrozumiałym jest również stanowisko Sądu II instancji, który wskazał, że prowadzenie przez oskarżonego K. wieloletniej działalności gospodarczej i nabywanie oraz utrzymywanie z oskarżonym L. kilkuletniej współpracy handlowej implikuje w sposób niezaprzeczalny, że oskarżony K. musiał wiedzieć o nielegalnym pochodzeniu nabywanych części samochodowych”.

W kasacji jej autor skupił uwagę na wykazaniu, że kupowanie przez

skazanego części samochodowych po cenach niższych od rynkowych było naturalnym działaniem osoby prowadzącej nastawioną na zysk działalność gospodarczą. Pominął wszakże ustaloną w sprawie okoliczność, że A. K. kupował części „po wiele niższej cenie od rzeczywistej ich wartości” (z uzasadnienia Sądu Okręgowego), po „bardzo niskich cenach” (tak Sąd Apelacyjny), co prowadziło do sytuacji, że niektóre części sprzedawał nawet po cenie 10-krotnie wyższej (wyjaśnienia skazanego k. 11612 odw.). Twierdzenie obrońcy, że ceny jakie skazany płacił A. L. nie odbiegały od cen płaconych innym dostawcom, nie zostało wsparte konkretnymi faktami, zatem wypada je uznać za gołosłowne. Z kolei okoliczność uznaną przez sądy orzekające za bardzo istotną obrońca skwitował uwagą, że ślady numerów silnika lub skrzyni biegów były „parokrotnie” zatarte i niewidoczne oraz że „jedynymi przesłankami, jakie w zasadzie przyjmuje Sąd Apelacyjny dla wsparcia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, jest liczba zakupionych przez oskarżonego części oraz fakt, że niektóre z nich nie nosiły cech pozwalających na przyjęcie legalnego ich pochodzenia”. Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że elementy pojazdów często miały usunięte naklejki bądź tabliczki znamionowe, a numery nosiły ślady mechanicznego zatarcia oraz że liczne części znalezione w pomieszczeniach należących do A. K. zawierają ślady usuwania bądź przerabiania znaków i numerów identyfikacyjnych (tabliczek, naklejek itp.), „które to ślady były widoczne gołym okiem”, zwłaszcza dla osoby, która jak A. K., od lat zajmowała się handlem częściami samochodowymi. Skazany „niejednokrotnie nabywał też cały komplet elementów od danego samochodu, praktycznie przeciętego na pół” (cytaty z uzasadnienia Sądu Okręgowego). Z poczynionych ustaleń nie wynika też, jak utrzymuje obrońca, że usuwanie bądź przerabianie oznaczeń identyfikacyjnych odnosiło się tylko do silników i skrzyń biegów, a pozostałe elementy „żadnych wątpliwości nie budziły”. Wymowa wywodów sądów orzekających wskazuje też na odrzucenie przez nich możliwości, by normalnie funkcjonujący zakład nastawiony na naprawy blacharskie (taki według wiedzy skazanego – zob. jego wyjaśnienia k. 3776 odw., k. 3805 – miał prowadzić A. L.) w toku działalności naprawczej pozyskiwał skrzynie biegów, czy elementy silnika, które to części pozostawały przecież poza zasadniczym profilem działalności zakładu, jak też w dobrym stanie elementy blacharki

samochodowej (wszak nadawały się do odsprzedaży), przy czym te podzespoły niejednokrotnie pochodziły z tego samego pojazdu. Do kwestii tej skarżący nie nawiązuje, względnie nawiązuje w sposób nierzetelny, gdy twierdzi, że wspomniane elementy były zniszczone, a skazany je naprawiał. Nie ma to oparcia w poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych, zresztą A. K. nie twierdził, że dostarczane mu części wymagały napraw i że je wykonywał. Jeżeli zaś obrońca akcentuje, że skazanemu wprost nie powiedziano, że dostarczane mu części pochodzą z kradzionych samochodów oraz że ich nabycie zostało potwierdzone „prawidłowymi dokumentami” (chodzi o zupełnie odosobnione przypadki przekazania przez A. L. faktur, przy czym kwestia ta nasuwa wątpliwości, skoro Sąd *meriti* zauważył, że w postępowaniu przygotowawczym skazany twierdził – zob. k. 3776 odw. – że domagał się od A. L. dokumentów poświadczających pochodzenie części, ale nigdy ich nie otrzymał), to należy zauważyć, że te okoliczności były w polu widzenia sądów obu instancji. Bez obrazy przepisów postępowania zostały uznane za niepodważające świadomości skazanego co do pochodzenia dostarczanych mu części, jak też istnienia grupy przestępczej je pozyskującej.

Z tych względów kasację obrońcy skazanego oddalono jako oczywiście bezzasadną na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.). W takim wypadku bezprzedmiotowe było wypowiedzanie się co do wstrzymania wykonania orzeczenia.

Obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k.